

Spojrzenia nie tylko na wschód. Od Dolnego Śląska po Syberię

**XX wiek w historii, historiografii
i naukach politycznych**

**Księga dedykowana
prof. Stanisławowi Ciesielskiemu
w 65. rocznicę urodzin**

Redakcja naukowa

Grzegorz Hryciuk

Małgorzata Ruchniewicz

Aleksander Srebrakowski

Recenzenci
prof. dr hab. Zdzisław Julian Winnicki, Uniwersytet Wrocławski
dr hab. Adam Makowski, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego

Redaktor prowadzący: Paweł Jaroniak

Redaktor techniczny: Ryszard Kurasz

Korekta: Zespół

Projekt okładki: Krzysztof Galus

© 2019 Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego
© Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2019

ISBN
ISBN 978-83-65892-53-9

Publikacja dofinansowana przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Koordynator projektu:
Bohdan Stawiski

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70; e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń
tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78



Profesor Stanisław Ciesielski

Spis treści

Wstęp	9
Profesor Stanisław Ciesielski	13
<i>Tabula gratulatoria</i>	21
Bibliografia prac Stanisława Ciesielskiego	23
 Rościław Żerelik	
Służąc Bogu, narodowi, nauce, kulturze... Ród Patkanyanów od 2. połowy XVII w. do 1. połowy XX w.	47
 Edward Czapiewski	
Sfinks rosyjski – próba rozszyfrowania	59
 Leszek Ziátkowski (opracowanie tekstu)	
Arthur Czellitzer „Rewolucja – Upadek – Powrót do domu” – Warszawa w listopadzie 1918 r. oczami niemieckiego oficera	85
 Włodzimierz Mędrzecki	
Rok 1918 w historii Polski i Ukrainy z perspektywy wieku	109
 Wojciech Materski	
II Rzeczpospolita wobec Białoruskiej Republiki Ludowej 1918–1922	121
 Piotr Cichoracki, Joanna Dufrat	
Zmiany w funkcjonowaniu administracji państwowej II Rzeczypospolitej pod wpływem niepokojów społecznych 1. połowy lat 30. XX w. Diagnozy niedomagania, recepty sanacji, praktyka	141

Krzysztof Kawalec

Polska Odrodzona – pytania o bilans dwudziestolecia 157

Grzegorz Hryciuk

„Dość panowania Polaków”. Postawa Białorusinów i Ukraińców
w obliczu agresji radzieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r. 171

Daniel Boćkowski

Historia pewnego zeszytu – polscy zesłańcy w specposiołku
Siemiriekim w rejonie solwyczegockim obwodu
archangielskiego 195

Albin Głowacki

Zbrodnia NKWD na więźniach we Włodzimierzu Wołyńskim
w czerwcu 1941 roku 211

Jakub Tyszkiewicz

Operacja „Eagle”, czyli współpraca polskich spadochroniarzy
z amerykańskim wywiadem OSS – Niemcy 1945 r. 227

Jarosław Syrnyk

Więzy społeczne w obliczu przemocy. Studium przypadku
dotyczące powiatu sanockiego w latach 1944–1947 241

Małgorzata Ruchniewicz, Krzysztof Ruchniewicz

„To był wstrząsający widok...” Ewakuacja i wysiedlenie
Niemców z północnych obrzeży Dolnego Śląska na przykładzie
powiatu milickiego (1945–1947) 261

Paweł Piotrowski

Zabezpieczenie kontrwywiadowcze jednostek wojskowych
stacjonujących na terenie powiatu bolesławieckiego 281

Czesław Osękowski

Sybiracy na Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej 295

Barbara Techmańska

Ziemie Odzyskane oczami dziecka z Kresów 313

Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold

Nowa granica polsko-niemiecka plakatem pokazana
(przyczynek do treści plakatów polskich 1945–1946) 327

Jerzy Kochanowski

„Złudzenie, ale jakże przyjemne”, czyli stalinizm w Zakopanem 341

Łukasz Kamiński

List 15 355

Grzegorz Waligóra

Europa Wschodnia w programie i działaniach Solidarności
Walczącej 1982–1990 365

Jerzy Maroń

Wodzowie i dowódcy na znaczkach pocztowych Polski Ludowej
(1944–1990) 379

Zofia Kluszycka, Rafał Nowakowski

Cmentarze komunalne i Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
czyli instytucjonalna forma zarządzania cmentarzami
komunalnymi gminy Wrocław 393

Aleksander Srebrakowski

Fundacja na rzecz Ochrony Kultury Polskiej na Wileńszczyźnie
im. Adama Mickiewicza i Straż Mogił Polskich
na Wschodzie 413

Aleksander Srebrakowski

UNIwersytet Wrocławski

Instytut Historyczny

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-5812-6827>

Fundacja na rzecz Ochrony Kultury Polskiej na Wileńszczyźnie im. Adama Mickiewicza i Straż Mogił Polskich na Wschodzie

Po zakończeniu II wojny światowej we Wrocławiu doszło właściwie do całkowitej wymiany ludności. Dotychczasowi mieszkańcy miasta zostali wysiedleni pozostawiając na miejscu jako ślad obecności jedynie groby swoich przodków, z kolei miejsce niemieckich wrocławian zajęli mieszkańcy różnych części zrujnowanej wtedy Polski, w tym przesiedleńcy z terenów włączonych do Związku Radzieckiego, którzy jako pionierzy Polski w nowych granicach nie mieli tu takiego zakorzenienia. Przez pierwsze lata obecności w mieście dla większości nowych wrocławian, szczególnie tych pochodzących z Kresów Wschodnich, dzień Wszystkich Świętych był świętem niepełnym, gdyż pozbawionym możliwości odwiedzenia grobów rodzinnych. Ci mieszkańcy, którzy pochodzili z obszarów pozostających w granicach Polski mogli swobodnie odwiedzić swoją ojcowiznę i spełnić chrześcijański obowiązek modlitwy nad mogiłami krewnych i znajomych, kresowianom pozostawały wspomnienia, modlitwa w kościele i ewentualnie odwiedziny świeżych grobów osób znajomych lub mogił polskich żołnierzy czy miejsc pamięci po zmarłych polskich robotnikach przymusowych jacy znaleźli się w czasie wojny we Wrocławiu. W wypadku wielu rodzin taka sytuacja trwała nawet dziesięciolecia, zanim i oni mogli się poczuć mocniej związani z nowym miejscem życia poprzez groby swoich

krewnych¹. Taka sytuacja sprawiała, że we Wrocławiu szczególnie mocno pamiętano o polskich nekropoliach pozostawionych na wschodzie. Jednak dopiero na przełomie lat 80. i 90. XX w. powstały sprzyjające warunki ku temu, aby tę pamięć zamienić w konkretne działania. Druga połowa lat 80. była tym czasem, kiedy wykorzystując trwającą w Związku Radzieckim *pierestrojkę* i *głasność*, w Polsce zaczęły się na tej fali rozwijać inicjatywy związane z dawnymi ziemiami wschodnimi II RP. Jesienią 1988 r. został reaktywowany w Warszawie Związek Sybiraków, a we Wrocławiu powołano Dolnośląski Związek Sybiraków² oraz Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich³. W kolejnych miesiącach i latach powstawały następne organizacje, których celem było między innymi kultywowanie pamięci o Kresach Wschodnich. Na tej fali we Wrocławiu powstała także Fundacja na rzecz Ochrony Kultury Polskiej na Wileńszczyźnie im. Adama Mickiewicza oraz Stowarzyszenie „Straż Mogił Polskich” – na Wschodzie⁴. Te dwie organizacje odegrały w tamtym czasie znaczącą rolę w renowacji i ochronie polskich nekropoli na wschodzie

¹ W przypadku mojej rodziny nastąpiło to 17 lutego 1969 r. po śmierci prababci Julii Borkowskiej. We wcześniejszych latach w dniu 1 listopada dziadek prowadził mnie zawsze na polski cmentarz wojskowy znajdujący się wtedy na obszarze byłej części trzeciej cmentarza komunalnego na Grabiszynie, gdzie odwiedzaliśmy grób komandora Stefana Frankowskiego, którego dziadek zapamiętał sprzed wojny przy okazji odbywania służby wojskowej w Batalionie Morskim w Wejherowie. Inni mieszkańcy okolic dzisiejszego Parku Grabiszyńskiego stawiali z kolei świece na zachowanych kwaterach dziecięcych znajdujących się vis-à-vis, po drugiej stronie ulicy od głównego wejścia na istniejącą część Cmentarza Grabiszyńskiego.

² Prezesem Związku była Zofia Tarnawska-Kocińska.

³ Prezesem Towarzystwa była dr Danuta Nespiak.

⁴ Na przełomie lat 80. i 90. powstały we Wrocławiu jeszcze: Komitet Archidiecezji Wrocławskiej ds. Pomocy Parafiom na Wschodzie – sekretarzem Komitetu był ks. Kanonik Stanisław Draguła; Komitet Pomocy Kościołom na Wschodzie – przewodniczącym Komitetu był dr Tadeusz Płuziński; Fundacja Kształcenia Zawodowego Młodych Polaków z Terenu ZSRR – prezesem był Jan Zioberski; Towarzystwo Miłośników Lwowa „Strzecha Stryjska” – prezesem była Krystyna Roszek-Masiak; Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna – prezesem był Antoni Kaczyński; Wrocławski Oddział Towarzystwa Miłośników Wilna – prezesem był Zbigniew Makarewicz.

oraz miejsc martyrologii Polaków na tamtych terenach. Pośrednio miały one także znaczący wpływ na powstanie nowych inicjatyw w tym zakresie działalności.



Fundacja na rzecz Ochrony Kultury Polskiej na Wileńszczyźnie im. Adama Mickiewicza – potocznie nazywana w publikacjach Fundacją im. Adama Mickiewicza – została powołana 1 lutego 1990 r. Założycielką i prezesem Fundacji była Donata Nowak. Zakres jej działalności był szeroki i według statutu obejmował:

- działanie na rzecz ochrony materialnych pamiątek i zabytków kultury polskiej na Wileńszczyźnie;
- gromadzenie publikacji, pamiątek, materiałów związanych z działalnością Fundacji;
- upowszechnianie kultury oraz oświaty polskiej na Wileńszczyźnie;
- prowadzenie badań naukowych związanych z historią, kulturą i oświatą polską;
- organizowanie odczytów, konferencji, pogadanek, wieczorów autorskich oraz imprez artystycznych;
- utrzymywanie kontaktów z zagranicznymi polskimi stowarzyszeniami społeczno-kulturalnymi, w szczególności na Litwie;
- fundowanie stypendiów dla Polaków z Litwy studiujących w Polsce;
- tworzenie warunków do społecznego zainteresowania ideą Fundacji⁵.

W miarę zdobywania środków, które pochodziły z darowizn i zbiorów publicznych, Fundacja sukcesywnie realizowała wszystkie punkty swojego programu. W czasach kiedy Litwa, a więc i wcielone do niej w 1939 r. Wilno, pozostawała w granicach Związku Radzieckiego, bardzo wiele polskich zabytków sukcesywnie ulegało powolnej degradacji, a niektóre z nich były wręcz świadomie niszczone. Tak działo się także z zabytkowym cmentarzem wileńskim w dzielnicy Rossa. Groby pozostawione bez opieki powolnie niszczały. Wiele z nich uległo wręcz destrukcji, kiedy pro-

⁵ *Podtrzymujemy tradycje kultury polskiej na Wileńszczyźnie. Z działalności wrocławskiej Fundacji im. Adama Mickiewicza 1990–1994*, red. A. Srebrakowski, Wrocław 1995, s. 5.

wadzano konserwację zieleni na obszarze tej nekropolii. Jak opowiadają świadkowie, nie raz w trakcie wycinki drzew robiono to bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, tak więc upadające stare drzewa siłą rzeczy musiały rozbijać znajdujące się pod nimi pomniki nagrobne. Co więcej, cmentarz pozostający bez odpowiedniego zabezpieczenia stał się polem działalności wandalii, którzy z premedytacją rozbijali medaliony portretowe na nagrobkach, odbijali krzyże oraz wystające elementy rzeźb i płaskorzeźb. Władze miasta patrzyły na te działania przez palce, kiedy dotyczyło to starych polskich grobów. Jedynym dziwnym trafem w całości pozostawały powojenne pomniki zasłużonych działaczy komunistycznych, dla których utworzono swoistą aleję zasłużonych w miejscu wysadzonego kolumbarium⁶. W wyniku tego wszystkiego na początku lat 90. XX w. wileńska Rossa była częściowo zrujnowana i wymagała szybkiej interwencji, aby zachować zabytkowy charakter tego miejsca. Biorąc więc za wzór działania Jerzego Waldorffa, który zainicjował w Warszawie akcję ratowania starego cmentarza na Powązkach, Fundacja także zaczęła corocznie zbierać na wrocławskich cmentarzach w dniach 1 i 2 listopada pieniądze na ratowanie zabytkowych grobów na wileńskiej Rossie. Dzięki współpracy z rodowitym wilnianinem prof. Edmundem Małachowiczem, twórcą Zakładu Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Urbanistyki przy Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, autorem monografii o cmentarzu na Rossie, stworzono listę pomników przeznaczonych do restauracji, które później sukcesywnie konserwowano. Warto tu nadmienić, że prof. Małachowicz był także autorem rozbudowy cmentarzyka wojskowego na Rossie, gdzie znajduje się słynne mauzoleum, w którym pochowana jest matka Józefa Piłsudskiego i urna z jego sercem. Celem tego projektu było ujednolicenie i uporządkowanie grobów 76 żołnierzy wileńskiej AK, którzy zostali tu pochowani w 1944 r.⁷ W tym wypadku

⁶ Więcej szczegółów i informacji o historii cmentarza i pochowanych tam osobach patrz: V. Grininkienė, A. Paulauskas, *Rasos*, Vilnius 1988; E. Małachowicz, *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993; J. Ciechanowicz, B. Kosman, M. Kosman, *Na wileńskiej Rossie*, pPoznań 1990; M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, Olsztyn 1993.

⁷ H. Kamczycka, *Wileńska Rossa w artykułach prasowych po 1989 roku*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2006, t. 2, s. 30.

była to jednak inicjatywa Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa RP w Warszawie, która jako instytucja rządowa dysponowała znacznie większymi środkami finansowymi i mogła przeprowadzać bardziej spektakularne inwestycje. Działania Fundacji im. Adama Mickiewicza polegały z kolei na wykonywaniu skromniejszych prac jakie przeprowadzano we współpracy z innymi organizacjami. Był to między innymi działający w Wilnie Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą czy Fundacja Kultury Polskiej im. Józefa Montwiłła⁸. Bilans dokonań Fundacji na polu restauracji w latach 1990–1996 grobów na wileńskiej Rossie, to konserwacja sześciu grobowców i 26 pomników nagrobnych oraz postawienie dwóch nowych pomników nagrobnych⁹. Wyremontowane grobowce należały do:

- Rodziny Sokołowskich,
- Rodziny Stachowskich,
- Rodziny Korwin-Piotrowskich i Bancewiczów,
- Rodziny Sawicz-Zabłockich,
- Rodziny Staniewiczów,
- Emilii i Karola Bortkiewiczów.

Wyremontowane pomniki znajdują się na grobach:

- Juliusza Kłosa,
- Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej,
- Klary Ordyńskiej,
- Kazimierza Wilczyńskiego,
- Piotra Pawłowicza,
- Malwiny Grońskiej,
- Ks. Franciszka Krzyżewicza,
- Michaliny Herman,
- Michała Wysockiego,
- Aleksandra Jasińskiego,
- Stanisława Wasilewskiego,
- Stanisława Guze,
- Ks. Józefa Sawicz-Zabłockiego,

⁸ Fundacja Kultury Polskiej była jedną z pierwszych niezależnych organizacji stworzonych przez Polaków w Wilnie w czasie odrodzenia narodowego na przełomie lat 80. i 90. XX w.

⁹ A. Srebrakowski, *Pamiętać o Wilnie*, Wrocław 1997, s. 38–39.

- Cezarego Staniewicza,
- Dominika Sienkiewicza,
- Krystyny Zajączkowskiej,
- Marii Żuromskiej,
- Wiktora Ejgirda,
- Bronisławy Bernatowiczowej,
- Konstancji z Cywińskich Bukowskiej,
- Kleofasa Gierwiatowskiego,
- Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza),
- Pauliny z Mitraszewskich Kondratowiczowej,
- Władysława Kondratowicza,
- Elżbiety z Kondratowiczów Rajeckiej,
- jeden odrestaurowany pomnik pozostawał bezimienny.

Pomniki zaprojektowane i wykonane współcześnie znajdują się na grobach:

- Karola Podczaszyńskiego,
- Bolesława Bałzukiewicza.

W wypadku ostatniego nagrobka, który został zaprojektowany przez Eduardasa Budreikę (koncepcja całości) i Leonasa Žuklysa (projekt i wykonanie medalionu portretowego Bolesława Bałzukiewicza) niedługo po jego ustawieniu doszło do aktu wandalizmu polegającego na kradzieży wykonanego z brązu medalionu, w wyniku czego trzeba było go zastąpić tymczasowo repliką gipsową¹⁰.

Oprócz wsparcia dla Rossy Fundacja przeznaczyła także środki na renowację nagrobków żołnierzy polskich poległych w 1920 r., a znajdujących się na cmentarzu w Wołkowysku na Białorusi. W tym wypadku doszło do współpracy z drugą wrocławską organizacją zajmującą się miejscami polskiej martyrologii na wschodzie jaką była Straż Mogił Polskich na Wschodzie¹¹.

Mimo efektywnie rozwijającej się działalności, w tym także tej związanej z ratowaniem polskich cmentarzy na wschodzie, Fundacja została rozwiązana. Wiązało się to z tym, że nie prowadziła ona działalności

¹⁰ H. Jotkaiłło, *Skradziono medalion z pomnika B. Bałzukiewicza*, „Kurier Wileński” 1995, nr 7, s. 4.

¹¹ A. Srebrakowski, *Pamiętać o Wilnie*, Wrocław 1997, s. 42.

gospodarczej, a jedynie uzyskiwała środki ze zbiorów publicznych i darowizn. Niestety po początkowym entuzjazmie, jaki wywołała działalność tej organizacji, z czasem uzyskiwano coraz mniejsze sumy, które nie pozwalały na prowadzenie działalności w takiej skali, jak tego wymagały potrzeby. W drugiej połowie lat 90. XX w. tak zwana tematyka kresowa znacznie spowszedniała w polskim społeczeństwie, więc trudniej było dotrzeć do szerszego kręgu potencjalnych darczyńców. Co więcej, z czasem powstawały kolejne organizacje kresowe, które szukały środków na swoją działalność w podobny sposób jak Fundacja im. Adama Mickiewicza, a że główną grupą darczyńców byli emeryci, trudno było liczyć na uzyskanie większych sum potrzebnych na realizację celów statutowych. W ten sposób jedna z wrocławskich inicjatyw na rzecz ratowania polskich cmentarzy na wschodzie stała się już tylko historią.



W przeciwieństwie do wspomnianej wyżej Fundacji im. Adama Mickiewicza, Stowarzyszenie „Straż Mogił Polskich” – na Wschodzie było organizacją całkowicie skoncentrowaną na działaniach o charakterze funeralnym. Inicjatorem jej powołania był Mikołaj Iwanow, dzisiaj profesor na Uniwersytecie w Opolu, wtedy zaś pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesor Iwanow, urodzony i wychowany na terenie powojennej Białorusi, a znany dzisiaj głównie jako człowiek, który wprowadził do obiegu naukowego temat polskich rejonów autonomicznych działających na terenie przedwojennej Białorusi i Ukrainy oraz tak zwanej „Operacji Polskiej” NKWD z lat 1937–1938¹², bardzo wcześnie spotkał się z informacjami na temat martyrologii polskiej na wschodzie. Prowadząc swoje badania kiedy jeszcze mieszkał na Białorusi zauważył, że istnieje bardzo wiele miejsc uświęconych polską krwią, o których dzisiaj nikt nie pamięta, a co więcej liczne polskie mogiły pozostają ciągle bezimienne. Kiedy zamieszkał już we Wrocławiu i rozpoczął pracę na Uniwersytecie Wrocławskim, zainspirowany działalnością przedwojennej organizacji Straż

¹² Jego podstawowe publikacje na ten temat to: M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Wrocław 1990; idem, *Pierwszy naród ukarany: Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991; idem, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014.

Mogił Polskich Bohaterów ze Lwowa, postanowił powołać stowarzyszenie, które zajmie się odnajdywaniem i upamiętnianiem miejsc polskiej martyrologii na wschodzie. Chodziło o zachowanie tego co nie pozostawało pod ochroną wyspecjalizowanych ku temu instytucji, czyli bezimennych mogił żołnierzy i partyzantów, miejsc spoczynku jeńców, więźniów i osób deportowanych¹³. Bazując głównie na grupie osób związanych z wrocławskimi uczelniami wyższymi 20 maja 1990 r. powołane zostało więc Stowarzyszenie „Straż Mogił Polskich” – na Wschodzie¹⁴. Poza ówczesnymi doktorami, Mikołajem Iwanowem i Zdzisławem J. Winnickim wśród członków założycieli Stowarzyszenia znaleźli się ówcześni: senator Karol Modzelewski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Wojciech Wrzesiński, rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Wiszniewski, dyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich dr Adolf Juzwenko, wiceprzewodniczący Dolnośląskiego Oddziału Związku Sybiraków doc. Paweł Zworski i szereg innych osób. Pierwszym prezesem organizacji został Mikołaj Iwanow, jednak ze względu na to, że wkrótce dostał on propozycję pracy w Radiu Wolna Europa, w związku z czym wyjechał z Polski na kilka lat, jego miejsce zajął Zdzisław J. Winnicki.

Na samym początku swojej działalności Straż Mogił Polskich, w porozumieniu z rosyjskim stowarzyszeniem „Memoriał”, ogłosiła w gazecie „Komsomolska Prawda” z 12 czerwca 1990 r. apel *Do wszystkich ludzi dobrej woli w ZSRR*, w którym proszono o pomoc w odnajdywaniu zapomnianych polskich mogił¹⁵. Podobne apele ogłaszano w różnych miejscach także później. Dla celów dokumentacyjnych warto przytoczyć tekst takiego apelu opublikowanego na łamach wileńskiego „Kurier Wileński” z 24 kwietnia 1991 r.¹⁶:

¹³ *Szlakiem polskich mogił na wschodzie. Z działalności wrocławskiego Stowarzyszenia „Straż Mogił Polskich” – na wschodzie 1990–1992*, tekst M. Iwanow, Z.J. Winnicki, Wrocław 1992, s. 6.

¹⁴ Tak brzmiała pełna oficjalna nazwa stowarzyszenia. W publikacjach stosowano jednak krótszy zapis – Straż Mogił Polskich, ewentualnie skrót SMP.

¹⁵ *Szlakiem polskich mogił na wschodzie*, s. 6.

¹⁶ „Straż Mogił Polskich”, przygotował J. Surwiło, „Kurier Wileński”, 24,04. 1991, s. 4.

APEL DO POLAKÓW I WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI O PRAWO DO KRZYŻA NA KAŻDEJ POLSKIEJ MOGILE

Za wschodnią granicą Rzeczypospolitej, na przestrzeniach wielkiej Rosji rozsiane są liczne mogiły polskie. Wśród nich – te najdroższe i najbliższe sercu każdego Polaka – Katyń, Matka i Serce Wielkiego Marszałka, grób Joachima Lelewela, cmentarz Orląt Lwowskich, wojskowe cmentarze żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920 roku. To tylko kilka najznacniejszych i stosunkowo dobrze znanych współczesnemu pokoleniu przykładów.

Poza nimi są inne znane i nieznane, mniejsze i większe miejsca kaźni podobne katyńskiej, mogiły zesłańców, jeńców wojennych, powstańców deportowanych i ofiar niewolniczej pracy. Groby zmarłych i pomordowanych na tym wiekowym szlaku polskiego tułactwa i męczeństwa są w większości w stanie znacznego zaniedbania, częstokroć celowo zniszczone, zhańbione bądź zaniedbane.

Dla władz PRL groby te po prostu nie istniały. Wspominało o nich jedynie w rozmowach rodzinnych, w kościele i na emigracji.

Dzisiaj, gdy odzyskujemy wolną Polskę, nadszedł czas troskliwego zadbania o tych, którzy wolności nie doczekali.

My, Polacy, jesteśmy narodem, który w sposób szczególnie kultuwuje pamięć o swych zmarłych, dla którego potrzeba i obowiązek troskliwej opieki nad mogiłami głęboko zakorzenione są w świadomości narodowej. To część naszej kultury i świadectwo naszej przynależności do świata chrześcijańskiego. W dobie dramatycznych wyzwań, jakie stanęły przed naszym narodem w chwili przechodzenia od komunistycznego mroku do cywilizacyjnej normalności, nie możemy zapomnieć i utracić z naszego dziedzictwa najcenniejszych prochów i miejsc zaznaczonych poniewierką i męczeństwem. Wzywał do tego Adam Mickiewicz w modlitwie „Gdybym kiedyś o nich zapomniał, Ty o Boże zapomnij o mnie”.

Czasu zostało niewiele, by odnaleźć i ocalić to, co pozostało. Uczcijmy i przekażmy katolicki polski krzyż mogiłom Polaków na Wschodzie.

Od połowy 1990 r. we Wrocławiu działa ogólnopolska zarejestrowana organizacja „Straż Mogił Polskich”, której głównym zadaniem jest opieka nad mogiłami polskimi w ZSRR. Latem 1991 r. „Straż” ma zamiar wysłać do ZSRR trzy wyspecjalizowane grupy w celu postawienia krzyży na polskich mogiłach i otoczenia ich opieką. Grupy kierują się na Litwę, Białoruś, Ukrainę i do Kazachstanu.

Prosimy o przekazywanie wszelkich informacji o miejscach rozstrzeliwań, kaźni i zagłady Polaków, wiadomości o miejscach zbiorowych i pojedynczych grobów polskich na adres: [...].

W imieniu „Rady Straży Mogił Polskich” doc. dr hab. Mikołaj IWANOW

Pod tym tekstem zamieszczona została ankieta – *Informacja o mogiłach Polaków i obywateli polskich znajdujących się na terenie ZSRR*, która miała ułatwić lokalizację grobów wymagających opieki. Zestaw pytań był następujący:

1. Gdzie znajduje się mogiła: miejscowość, rejon, obwód, republika;
2. Punkty topograficzne ułatwiające dokładną lokalizację mogiły;
3. Czy są jakieś dokumenty lub zdjęcia dotyczące osoby pochowanej oraz charakteryzujące mogiłę;
4. Ile osób pochowano w mogile;
5. Dane osób pochowanych;
6. Stan mogiły dzisiaj;
7. Nazwiska i adresy świadków śmierci i pogrzebu;
8. Nazwisko i dokładny adres (telefon) osoby informującej;
9. Uwagi.

Dzięki takim apelom i ankiecie uzyskano niezbędne informacje pozwalające przygotować wyprawy, w trakcie których porządkowano odnalezione mogiły i uroczyscie stawiano na nich specjalnie przygotowany metalowy krzyż z tabliczką zawierającą informację kogo lub jakie wydarzenie on upamiętnia.

Cała działalność organizacji opierała się na pracy społecznej jej członków oraz osób zachęconych do współpracy. Dotyczyło to także zaprojektowania i wykonania krzyży stawianych na dotychczas bezimiennych mogiłach. Były one znormalizowane, o ustalonym kształcie. Na skrzyżowaniu ramion umieszczana była zawsze miedziana tablica z emblematem SMP, który stanowiła kotwica wyrastająca w trzy krzyże i okolona napisami z nazwą organizacji. Na górze znajdował się napis polski, a pod spodem w języku państwa, na terenie którego stawiano krzyż. Tabliczka informacyjna, najczęściej wykonana z mosiądzu, była umieszczana poniżej emblematu. Sam krzyż został zaprojektowany przez prof. Irenę Lipską-Zworską z wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych (wówczas Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych). Twórcą znaku graficznego Straży był natomiast wrocławski artysta plastyk Czesław Pułk Ułanów stoczył bitwę z wkraczającymi do Polski oddziałami Armii Czerwonej. Zaprojektował ją wrocławski architekt Ryszard Natusiewicz. Tabliczki z emblematem SMP były wykonywane w Pracowni Metaloplastyki Śląskiego Okręgu Wojskowego, kierowanej przez ppłk. Adama Gajewskiego. Wrocławscy żołnierze wykonywali także krzyże, na które materiał udostępniało wrocławskie przedsiębiorstwo „Centrostal”¹⁷.

Pierwsza wyprawa na wschód w celu upamiętnienia miejsc polskiej martyrologii miała miejsce latem 1991 r. Z Wrocławia wyjechały wtedy na Białoruś dwa autobusy z członkami SMP i wolontariuszami, w tym Chórem Duszpasterstw Akademickich „Szumiący Jesion” kierowanym przez prof. Zofię Urbanyi-Krasnodębską. Logistycznie było to dość skomplikowane przedsięwzięcie, gdyż był to czas, kiedy istniał jeszcze Związek Radziecki i przekroczenie granicy bez odpowiedniego wsparcia wymagało stania w wielogodzinnych kolejkach pojazdów, zaś już na miejscu z dużą podejrzliwością patrzono na samochody z obcą rejestracją. Co więcej, już po dotarciu na miejsce w Moskwie miał miejsce zamach stanu, tak zwany „pucz Janajewa”. Do rangi symbolu urasta więc fakt, że w pierwszym dniu puczu ekipa Straży Mogił Polskich stawiała krzyż we wsi Nowiki pod Sopoćkiniami, w miejscu zamordowania wziętego do niewoli gen. bryg. Józefa Olszyny Wilczyńskiego, dowódcy

¹⁷ (MG), *Stawiają krzyże na Wschodzie*, „Gazeta Wrocławska” 1996, nr 216, s. 3; J. Antczak, *Na straży polskich mogił*, „Słowo Polskie” 1996, nr 259, s. 12.

Grupy Operacyjnej „Grodno”¹⁸. Przez następne lata wielokrotnie odwiedzano przede wszystkim Białoruś, ale także Ukrainę i Litwę. Jeśli można stopniować rangę upamiętnianych miejsc, to szczególne znaczenie ma ustawienie krzyża SMP w Kuropatach koło Mińska¹⁹. Było to bowiem pierwsze polskie oficjalne upamiętnienie miejsca, gdzie w latach 1937–1941 NKWD dokonywało kaźni „wrogów ustroju radzieckiego”, w tym także ogromną rzeszę Polaków. Według różnych ocen, tych oficjalnych i niezależnych, pogrzebano tam w masowych grobach od 7 do ponad 250 tys. osób²⁰. Przez pierwsze lata to właśnie pod krzyżem SMP międzynarodowe delegacje odwiedzające Mińsk składały kwiaty, aby uczcić pomordowanych w tym miejscu. W 1994 r. *vis-à-vis* wrocławskiego krzyża ustawiony został niewielki pomnik w postaci kamiennej płyty ufundowany przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Billa Clintona. Dzisiaj całe miejsce jest zaaranżowane w formie Golgoty z drogą wyznaczoną licznymi drewnianymi krzyżami, które także dodatkowo w różnych miejscach wchodzą w las i przenikają się z nim. W ten sposób tworzy się wrażenie, że każde drzewo znajdujące się w tamtym miejscu to krzyż. Tak miejsce wygląda dzisiaj, jednak początek temu monumentalnemu upamiętnieniu dał także skromny metalowy krzyż postawiony przez wrocławian dosłownie w momencie rozpadania się Związku Radzieckiego, w drugim dniu „puczu Janajewa”²¹.

Sposób upamiętnienia realizowany przez SMP wydaje się skromny. Przecież był to tylko jeden metalowy krzyż, stawiany często gdzieś na pustkowiu, czyli nie było to nic monumentalnego. Jednak nawet ta

¹⁸ *Jadąc do bohaterów umarłych, spotkaliśmy bohaterów żywych. Z dr. Zdzisławem J. Winnickim, prezesem Straży Mogił Polskich na wschodzie, wiceprezesem Oddziału Dolnośląskiego Stowarzyszenia Wspólnota Polska rozmawia Romuald Mieczkowski*, „Znad Wilii” 1995, nr 16, s. 3.

¹⁹ Dzisiaj znajdują się one na obrzeżu północno-wschodniej części Mińska, w sąsiedztwie dużego osiedla mieszkaniowego.

²⁰ Szerzej patrz: Z.J. Winnicki. *Szkice kojanowskie*, Wrocław 2005, s. 77–78; N. Davies, *Powstanie ‘44*, Kraków, 2004, s. 195; E. Ростиков, *По кому стреляют Куропаты (Еще раз о том, как жертвы немецких фашистов превратили в жертвы “сталинских репрессий”)*, „Завтра” 2000, nr 34 (351), s. 6.

²¹ Z.J. Winnicki, *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998, s. 131.

skromna forma upamiętnienia inicjowała szereg często dalekosiężnych skutków. Po pierwsze, sam krzyż zmieniał charakter danego miejsca. Na przykład niedaleko Korelicz na Białorusi w sąsiedztwie miejscowości Rowiny i Kaczyce, na środku sporego pola uprawnego znajduje się polny jar zarośnięty dzisiaj drzewami i krzewami. Przez długie lata było to miejsce, gdzie miejscowi robotnicy rolni podczas prac polowych często wykorzystywali je do załatwiania czynności fizjologicznych. Jest to zaś miejsce, gdzie pochowano około 40 żołnierzy Armii Krajowej – „Samoobrony Ziemi Wileńskiej” z oddziałów rotmistrza Władysława Kitowskiego „Groma” i porucznika Witolda Turonka „Tura”, którzy zginęli tu w lutym 1945 r. Sam fakt postawienia krzyża spowodował to, że stosunek miejscowej ludności wobec tego miejsca uległ radykalnej zmianie. Przypominając, że jest tutaj zbiorowa mogiła uruchomione zostało tabu zabraniające bezcześcić miejsca wiecznego spoczynku. W niezamierzony sposób osiągnięto jednak jeszcze jeden skutek, którego wcale nie planowano rozwijając wrocławską inicjatywę. Otóż zawsze kiedy ekipa SMP szukowała upamiętnienia jakiegoś miejsca, nawiązywano kontakt z tamtejszą ludnością, władzami samorządowymi oraz miejscową lub okoliczną parafią rzymskokatolicką. Ustawienie krzyża SMP odbywało się zawsze uroczystie w obecności wszystkich wcześniej wspomnianych grup osób. Odprawiano nabożeństwo i dokonywano poświęcenia mogiły. Fakt publicznej uroczystości z udziałem księdza, władz miejscowych i gości z zagranicy stawał się znaczącym wydarzeniem wśród mieszkańców lokalnej społeczności, które zostawało zapamiętywane na długo. Uroczystość i powstałe miejsce pamięci było także katalizatorem do zacieśnienia związków między miejscową ludnością polską. W trakcie uroczystości poświęcenia mogiły, później zaś podczas odwiedzin tego miejsca dochodziło do spotkań osób, które wcześniej się nie znały, a teraz dowiadywały się, że w okolicy mieszkają jeszcze inne osoby, dla których ważna jest pamięć o ich polskim pochodzeniu. W ten sposób na Białorusi upamiętnienie miejsca polskiej martyrologii stawało się czynnikiem integrującym i mobilizującym miejscowych Polaków do przekształcenia grupy rodaków luźno ze sobą związanych we wspólnotę. Dzięki temu w kilku przypadkach zaowocowało to utworzeniem w danej miejscowości oddziału Związku Polaków na Białorusi oraz rozwinięciem działań mających na celu wzmocnienie poczucia narodowego wśród

młodego pokolenia Polaków, którzy często tracali już poczucie polskiej tożsamości.

Działania Straży Mogił Polskich miały wpływ nie tylko na Polaków mieszkających na wschodzie, ale także oddziaływały na Polaków w kraju. Szczególnie w pierwszym okresie działalności, kiedy w kraju, w szerszych kręgach społeczeństwa ogólna wiedza na temat dawnych Kresów Wschodnich była wrywkowa i często skażona wieloma mitami, fakt pojawienia się grupy ludzi, którzy prowadzą badania w tym zakresie i dodatkowo często bywają na tamtych terenach, pozwolił na pogłębienie znajomości problemu.

Z początkiem XXI w. Straż Mogił Polskich zakończyła swoją działalność, jednak kiedy spojrzeć się wstecz bilans jej działalności jest imponujący (patrz aneks). Kontakty nawiązane w latach 90. XX w. procentują dzisiaj w działalności Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska, który *nota bene* został powołany z inicjatywy członków SMP. Bieżące informacje o działalności Straży Mogił Polskich przekazywane systematycznie przez nie tylko wrocławskie media zachęciły innych do podobnych inicjatyw dzięki czemu i dzisiaj prowadzone są akcje mające zachować polskie dziedzictwo i pamięć na wschodzie także poprzez ochronę i restaurację polskich cmentarzy na tamtych terenach. A jak pokazuje praktyka jest to działanie przynoszące bardzo trwałe skutki.

Aneks

Lista miejscowości, w których zostały ustawione krzyże Straży Mogił Polskich (przygotowano na podstawie informacji prezesa SMP Zdzisława J. Winnickiego)

1. Derewno k. Stołpców – w hołdzie akowcom Stołpecko-Nalibockiego Zgrupowania AK, Krzyż z emblematem i tabliczką opisową, na przykościelnym cmentarzyku, 1998 r.
2. Kamień k. Iwieńca – w hołdzie j. w., na kościelnym dziedzińcu, 1997 r.
3. Naliboki – w hołdzie pomordowanym mieszkańcom i członkom samoobrony, na centralnym pagórku cmentarza, 1997 r.

4. Nieciecz k. Lidy w 1991 r. w hołdzie żołnierzom AK, na uporządkowanym z chaszczy miejscu, obecnie wmurowany w kwaterę.
5. Rowiny, Kaczyce k. Nowogródka – Krzyż w polnym jarze, 1993 r. w hołdzie żołnierzom Oddziałów Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej AK.
6. Rubieżewicze k. Stołpców – na mogile KOP na cmentarzu, 1995 r.
7. Starzynki k. Iwieńca – na uporządkowanym z chaszczy miejscu, mogile AK 1997 r.
8. Wawiórka – obok małego krzyżyka w miejscu mogiły „Ponurego”, 1991 r. (ustawiony w drugim dniu „puczu Janajewa”).
9. Prudyszczce k. Iwieńca, w miejscu rozbrojonego przez bolszewików obozu polskiego – żołnierzy Polskiego O. Partyzanckiego im. T. Kościuszki, 1998 r., Krzyż Koźliki*, w puszczy – tabliczka informacyjna na pomniczku betonowym (ustawili go Sowieci dla pamięci spalonej osady, mieszkający tam p. Leonard Jurewicz odpiłował gwiazdę, a w jej miejsce przytwierdził Krzyż z metalowego pręta.
10. Kojdanow (Dzierżyńsk) – na przykościelnym placu, 1996 r., Krzyż w hołdzie ofiarom represji z lat 1937–1938.
11. Nowiki k. Sopoćkiń, Krzyż pamięci gen. J. Olszyny-Wilczyńskiego, 1991 r. (ustawiony w pierwszym dniu „puczu Janajewa”).
12. Kodziowce k. Sopoćkiń, Krzyż w miejscu bitwy 101 rez. p. uł. w 1939 r.
13. Sylwanowce k. Sopoćkiń, Krzyż oraz Kapliczka w intencji żołnierzy 101, rez. p. uł., 1997 i 1998. Krzyż na cmentarzu przy płycie nagrobnej, Kapliczka na dziedzińcu kościoła.
14. 15. i 16. Wołkowysk – trzy Krzyże, dla upamiętnienia masowego mordu w 1943 r., na cmentarzu, oraz na mogile rozstrzelanych w 1945 r. akowców – lata 1992, 1993 i 1994.
17. Łunna k. Grodna – na cmentarzu przy pomniku, Krzyż (Powstańcom Styczniowym i akowcom oraz osadnikom wojskowym), 1998 r.
18. Kołdyczewo k. Baranowicz – na miejscu kaźni przy dołach śmierci w b. obozie koncentracyjnym, 1998 r.
19. Nieśwież, na cmentarzu wojskowym, 1997 r.
20. Gajki k. Nieświeża, mogiła zbiorowa, też akowców pomordowanych w 1943 r., 1997 r.
21. Użanka k. Nieświeża, cmentarzyk WP 1919–1929 r., 1997 r.

22. Hermanowicze k. Braślavia, cmentarzyk 1920 r., 1998 r.
23. Bobrujsk – na mogile żołnierzy Twierdzy, 1996 r.
24. Ihumeń (Czerwień) – więźniom-ofiarom mińskiej „szosy śmierci”, Krzyż na łące w miejscu mordu, 1996 r., wrzesień 2001 r. uzupełnienie emblematu SMP.
25. Kuropaty, 1991 r., w 1997 r. wymieniliśmy Krzyż na większy, sierpień 2001 r. uzupełnienie emblematu SMP.
26. Sosnkowicze (Sitnicki Dwór) na wschodnim Polesiu, k. Łunińca – wymordowanym w 1943 r. Polakom, 1994 r.
27. Świsłocz, żołnierzom WP poległym w 1939 r. i działaczom podziemia, Krzyż przy cmentarnej kaplicy, 1994 r.
28. Indura, żołnierzom 1939 r. i działaczom podziemia niepodległościowego, 1995 r.
29. Wojdagi k. Werenowa, Krzyż oraz murowana Kapliczka (1994–1995) w hołdzie żołnierzom wojska polskiego z 1919 r. oraz miejscowym akowcom.
30. Raków k. Iwieńca – w hołdzie żołnierzom KOP i Stołpecko-Nalibockiego Zgrupowania AK., 2000 r.
- 31 i 32 Lubieszów i Rafajłówka (Polesie „wołyńskie”) – 1995 r., w hołdzie ofiarom zbrodni UPA.
33. i 34. Kłodno Wielkie k. Żółkwi – dwa Krzyże, 1993 r., w hołdzie ofiarom zbrodni UPA.
35. Malechów k. Lwowa (przy pomniku – mogile Poległym we Wrześniu 1939 r.).
36. i 37. Nacza k. Lidy – 1991 r., jeden na mogile AK (obecnie kwatery wojskowa), drugi na dziedzińcu kościelnym przy kamieniu – pomniku Powstańców Styczniowych.
38. Grandzicze k. Grodna, cmentarz żołnierzy Września 1939 r.
39. Iwieńec – 1993 r. w hołdzie poległym akowcom zdobywcom Iwieńca w 1943 r., na dziedzińcu przy „czerwonym kościele”, 1993 r.
40. Niegoriełoje – 2000 r. w hołdzie Polakom „Dzierżyńszczyzny” wymordowanych w 1937 r.
41. Cichinicze k. Rohaczowa – wrzesień 2001 r. – poległym i pomordowanym żołnierzom I Korpusu, obrońcom szpitala w Cichiniczach (por. opowiadanie Melchiora Wańkowicza, też film *Wrota Europy*).

42. Starzynki lato 2000 r. – na grobie śp. Albiny Łappo.
43. Iwieniec jesień 2006 r. – w miejscu zniszczonego Pomnika Nieznanego Żołnierza.

Streszczenie

W artykule zostały przedstawione dwie organizacje społeczne działające we Wrocławiu w latach 90. XX w., które zajmowały się opieką nad polskimi grobami na wschodzie oraz upamiętnianiem miejsc martyrologii polskiej na tych terenach. Przedstawiono genezę tych organizacji oraz ich główne osiągnięcia.

Bibliografia

Prasa

- Antczak J., *Na straży polskich mogił*, „Słowo Polskie” 1996, nr 259.
Jadąc do bohaterów umarłych, spotkaliśmy bohaterów żywych. Z dr. Zdzisławem J. Winnickim, prezesem Straży Mogił Polskich na wschodzie, wiceprezesem Oddziału Dolnośląskiego Stowarzyszenia Wspólnota Polska rozmawia Romuald Mieczkowski, „Znad Wili” 1995, nr 16.
Jotkaiłło H., *Skradziono medalion z pomnika B. Bałzukiewicza*, „Kurier Wileński” 1995, nr 7.
(MG), *Stawiają krzyże na Wschodzie*, „Gazeta Wrocławska” 1996, nr 216.
Ростиков Е., *По кому стреляют Куропаты (Еще раз о том, как жертвы немецких фашистов превратили в жертвы „сталинских репрессий”)*, „Завтра” 2000, nr 34 (351).
Straż Mogił Polskich, przygotował J. Surwiło, „Kurier Wileński”, 24.04.1991.

Opracowania

- Ciechanowicz J., Kosman B., Kosman M., *Na wileńskiej Rossie*, Poznań 1990.
Davies N., *Powstanie '44*, Kraków 2004.
Grininkienė V., Paulauskas A., *Rasos*, Vilnius 1988.
Jackiewicz M., *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, Olsztyn 1993.

Kamczycka H., *Wileńska Rossa w artykułach prasowych po 1989 roku*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2006, t. 2.

Małachowicz E., *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.

Podtrzymujmy tradycje kultury polskiej na Wileńszczyźnie. Z działalności wrocławskiej Fundacji im. Adama Mickiewicza 1990–1994, red. A. Srebrakowski, Wrocław 1995.

Srebrakowski A., *Pamiętać o Wilnie*, Wrocław 1997.

Szlakiem polskich mogił na wschodzie. Z działalności wrocławskiego Stowarzyszenia „Straż Mogił Polskich” – na wschodzie 1990–1992, tekst M. Iwanow, Z.J. Winnicki, Wrocław 1992.

Winnicki Z.J., *Szkice kojdanowskie*, Wrocław 2005.

Winnicki Z.J., *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998.





STOWARZYSZENIE „STRAŻ MOGIŁ POLSKICH” — NA WSCHODZIE

*„Jeśli zapomnę o Nich, Ty, Boże na niebie
zapomnij o mnie...”*

*Adam Mickiewicz
Dziady*



**SZLAKIEM
POLSKICH MOGIŁ NA WSCHODZIE**